



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 6.50, bez odnośnienia Mk. 6.
Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Ceny ogłoszeń: na wiersz petytowy jednoszpaltowy na 1 kol. 2,00 mk na II i III kol. 1 mk. 50 fen., na IV kol. 75 fen. —
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów za wyraz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—3 po poł. Reklamów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. Panny Maryi № 38
Telefon № 50. Skrzynka pocztowa № 25

o zmniejszenie ilości świąt kościelnych.

Motto:
„Czas stracony nie da się już nigdy powrócić”.

Kraj nasz przechodzi nadzwyczajny kryzys ekonomiczny, „groźny katastrofizm”. Być może, wysiłki rządu naszego zatają na razie ten kryzys, ale nie idzieją podważają stanu gospodarczego, o ile samo społeczeństwo w swym całokształcie nie przejmie się myśla, że naszym zadaniem, naszą estją niezależności politycznej jest celowa wydalna praca, skierowana do własnej wytwórczości we wszystkich dziedzinach gospodarszych.

Posiadamy wielkie bogactwo narodowe w silech umysłowych naszej inteligencji, w sile fizycznej naszych robotników. To nasze najcenniejsze bogactwo może być zrehabilitowane, o ile będzie wykorzystana każda okoliczność świętowania wytwórczości. Poławiamy jednym z najgłówniejszych czynników wytwórczości jest „czas”, przede wszystkim czasu pracy, wyściskanie każdego dnia kalendarzowego w roku ma pierwszorzędne dla społeczeństwa znaczenie.

Jeśli sprzytomniamy sobie, że strata jednego dnia pracy przy 30 milionowej prawie ludności w Polsce wynosi około 100,000,000 marek, jeżeli uprzętniemy, że w tym samym dniu staliśmy ludnością milionową ludność naszych sąsiadów żyła w swej produkcji kilka miliardów — to staje się oczywiste, ile Polska traci na rynku międzynarodowym przez smarowanie każdego dnia pracy.

Wyhodowane z powyższego założenia, Towarzystwo Ligii Pracy skierowało się w kierunku r. b. do Władz Archidiecejalnych i wprowadzenie w życie ustawy Ojca św. Piusa X. „de diebus festis” z d. 2 Lipca 1911 r. o przeniesieniu na niedziele przypadających w tygodniu dni świątecznych, wstrzymanych we wspomnianym dekreście (metu proprio) sągłosie Papieża.

Obecnie Komisary Metropolitalni Warszawski komunalne Departamentowy Wydział Religijny, co według Kanonu 1247 § 1 nowego kodeksu Prawa Kanonicznego, dniami świątecznymi, które obowiązują katolików do powstrzymania się od pracy, są zastępowane: wszystkie niedziele w roku, święto Narodzenia J. Chr., Nowego Roku, Trzech Króli, Wniebowstąpienia, Bożego Ciała, Niepokalanego Poczęcia, Wniebowzięcia N. M. P., Apostołów św. Piotra i Pawła i Wszystkich Świętych.

Jakkolwiek komunikat Komisaryjny Metropolitalnego nie wyserpuje z treści programu Ojca św., zabranione odnowa lipcowa 1911 r., jednakże z tego komunikatu wynika, że nasz Kościół obecnie nie powstrzymuje ludności od pracy w d. 26 grudnia (t. zw. drugie święto B. Nar.), w posiadłości po Zmarłym chrześcijaństwie, Zmarłym Duchu św., Oczyszczenia, Zmarzenia i Narodzenia N. M. P. św. Stanisława, — a tambarndzie w d. 1. sw. świąt parafialnych, które są świątami parafialnymi mogą być przeniesione na niedziele.

W ten sposób przybywa 7 dni pracy w roku, a łącznie z przeniesieniem na niedziele świąt parafialnych — znacznie więcej, co w produkcji krajowej jest równoważnikiem

sumy, sięgającej miljarde marek rocznie, a w życiu jednego pokolenia — wykorzystanie tych dni stałoby się obywatela sumą bogactwa narodowego. Wprowadzenie więc w życie pracy w dni świąteczne przez prawnie karzenie jest obowiązkiem narodem. Byłoby to czyn, stwierdzający zrozumienie potrzeby pracy, byłoby to akt potępienia lenistwa i bezczynności, byłoby to środek pedagogiczny, podkreślający poszanowanie czasu i potrzebę młodości od pracy.

Biuletyn Zarząd Towarzystwa Ligii Pracy zwraca się do Najwyższego Sejmiku Rzeczypospolitej, do Duchowieństwa, Sejmików powiatowych, Urzędów Państwowych, a w szczególności do Ministerstwa Oświaty, do wszystkich organizacji gminnych, komunalnych, przemysłowych i politycznych, wnosząc do opinii publicznej i obywateli Rzeczypospolitej Polskiej — o najgorętsze poparcie sprawy zaliczenia wyżej wskazanych siedmiu dni do dni powszednich, w które należy pracować i wprowadzić w życie ten dekret dnia 16 stycznia 1920 r.

LIGA PRACY.

Szkoły dla kolejarzy i ich dzieci.

Opiekany stan szkolnictwa w Polsce, komisja Min. Kółek Żel. do zajęcia się tą sprawą, by umożliwić dzieciom pracowników kolejowych korzystanie z nauki. Na terenie bi. Kongresówki mieliśmy w posiadaniu istnienia naszej państwowości około 45,000 dzieci poza szkołą. Aby zaradzić temu, powołane do życia Wydział szkolny pod kierunkiem inż. W. Kosińskiego, który po zorganizowaniu odpowiednich oddziałów w poszczególnych Dyrekcjach przystąpił do pracy.

Zrzeszenie o wznowienie szkół kolejarzy, składanych jeszcze do czasów wojennych. Wznowiono więc szkoły w Granicy, Surmiejszczykach, Kierzątku, Czestochowie, Kuluszkach, Skierzniewicach, Pruszkowie, Utracie, Kaciecie, na Palcowiznie w Warszawie, w Ostrołęce i Siedlecach, a utworzone nowe w Warszawie i Pilawie. Nadto zorganizowano szkoły średnie w Warszawie, Granicy i Skarżewku. Obok tej pracy prowadzone ogromnie poważną robotą przygotowywania pracowników na różno stanowiska kolejowe.

Zarówno przy Dyr. Warszawskiej jak i Radomskiej otworzone kursa przeważnie krótkotrwałe dla nabrojenia w wiedzę techniczną przygotowanych praktycznie do służby kolejarzy. Prowadzi się więc tam kursy dla pomocników kolejowych świadków stacji, telegrafistów, pracowników wydz. drogowego, a po zdaniu egzaminu słuchacze natychmiast rozsyłani są na odpowiednie stanowiska. — Oczywiście, że praca ta jest w znaczeniu.

Dzieci kolejarzy potrzebują jeszcze co najmniej 90 szkół, któreby zaledwie najpilniejszym potrzebom uosyniły — szkole Kursu zaś dla „dorosłych” sadawiają jedynie dorywczo potrzeby naszego kolejniactwa. Min. Kółek ma nadzieję, że stopniowo rozwijający swą działalność Wydział szkolny niedługo postawi należyte sprawę oświaty na nasytek kolejach.

Z WIDOWNI WYDARZEN

Niemieccy dyrektorzy fabryk straszą do inwalidów wojennych.

Wiedeń. Z Berlina donoszą, że w jednym z największych fabryk maszyn w Sepandome przyszło do krwawego starcia między robotnikami z dyrektorami i właścicielami. Swę czasu rząd niemiecki przysłał do tej fabryki inwalidów wojennych, którzy

użyto do robot transportowych, inwalidzi zapretowali przeciwko temu, że o ich z fabryki wydano.

Dzisiaj udała się do dyrektorów delegacja inwalidów w tej sprawie, przysłała z rewelacjami w roku przez parząd fabryki. W czasie sprzeczki dyrektor fabryki strzelił do delegacji co dało powód do krwawej bitki. Strzały padły po obu stronach. Kilkunastu robotników odniosło rany, jedna robotnica zabiła.

Pojednawcze stanowisko Niemiec wobec Ententy.

Wiedeń. „Neue Freie Presse” donosi z Berlina: Odpowiedź rządu niemieckiego, która odesłała dn. 11 bm. do Paryża jest utrzymana w tonie bardzo pojednawczym. Rząd niemiecki wyraża tylko życzenie, aby przed ostateczną ratyfikacją traktatu odbyły się jeszcze rokowania w sprawie wydzania materiałów portowych, których kolejarze domaga się, jako odszkodowania za flotę, zatopioną w Scapa Flaw.

Agencja Austrii.

Paryż. „Temps” w artykule natutowanym „Agencja Austrii” podkreśla przyjęcie z pomocą Austrii. Wiedeń stał się może ośrodkiem kultury niemieckiej bardziej pokojowej i subtelnej, niż ta, którą reprezentuje Berlin.

„Temps” zaznacza, że dopomaga „Agencja Austrii” nie tylko w imię zasad humanitarnych lecz także ze względu politycznych.

Nowa propozycja pokojowa bolszewików.

Wiedeń. Z Kopenhagi podają oświadczenia słone przez delegata sowieckiego Rosji Finkelsteina Litwinowa na ręce korespondenta londyńskiego biura Reutersa.

Litwinow oświadczył: Przedstawicielom państw koalicyjnych w Kopenhagie przedłożyłem w odpisie rezolucję wraz z załącznikami w celu rozwiązania odnoszących rządów, ze szczególną uwagą i rezolucją sowiecką jest realną propozycją pokojową. Zarazem jestem upoważniony do podjęcia rokowań w sprawie miejsca i czasu proponowanej konferencji. Swoją propozycją pokojową uchwalił kongres sowiecków d. 5 grudnia b. r. Jednocześnie i zwraca się ona do państw koalicyjnych z propozycją o rozpoczęcie natychmiast ukiadów pokojowych.

Denikin odebrał Kijów.

Wiedeń. Długa, droga na Amsterdam przychodził doniesienie pism angielskich, że Denikin odebrał bolszewikom Kijów, rozgromił ich na tym froncie i odebrał watek. Rewolucja na Sybirze sytuacja wojenna zmieniła się do niekorzystu bolszewików.

Czesi przygotowują się do wojny z Węgrami.

Wiedeń. Jak się dowiaduje, Czesi razowi 5 dywizji na granicę słowacko-węgierską. Pościł czeński w Wiedniu ustawicznie konferuje z postem węgierskim, aby się coś dowiedzieć o zamiarach Węgrów.

Znamienne jest, że Czeskie Biuro prasowe rozsyła do państw zagranicznych listy zawierające informacje o rozwoju polsko-węgierskim (?) przeciw Czechom. W Wiedniu bawił się naujantem Masaryka, redaktor czeński „Tribunu”, który stara się zbadać stanowisko Austrii w razie konfliktu z Węgrami, daje im do zrozumienia, że Austrija może iść na pomoc aprowizacyjną Czechom tylko w razie, jeżeli sąjnie względem nich przy-

chylnie stanowisko wobec konfliktu. Czesi starali się także posyłać dla siebie Niemców klasyfikacji przeciw Polakom jednakże im się to nie udało. Obecnie prowadzą to same szablę drogą na Wiedeń.

Węgry zajęli Nowe Miasto.

Praga. „Narodni Politika” donosi, że Węgry zajęli na Słowacyzynie Nowe Miasto.

Denikin zdobył skarby Petlury.

Kamieniec Podelski. Według straszących tu wiadomości, przy zajęciu Piskirów wojska Denikina zdobyły dwadzieścia estery wagonów, w których znajdowały się kasa i bank rządu petlurowskiego. Według obliczeń szwartości szłoty srebra i banknotów w tych wagonach stanowił kilka miliardów rubli carskich. Poecię z piekąrdni skierowany został do Odessy. W pościgu zarządowi się cały majątek rządu Petlury.

Grantzschutz w Prusach Wschodnich.

Nauze. Radjotele z warsz. Popowicie praktycznie ministra (spraw wewnętrznych) Heinige z Prus wschodnich komarają, że strony urzędowych led niemieckich, że niemiecka ludność Prus wschodnich z przesileniem myśli (o możliwości akcji srobinowej ze strony Litwistów, Litwinów i bolszewików. Z Tyłby donoszą, że tamtejsi komunistki przygotowują rozruchy, aby do Litwinom i Lotyszom pretekst do wtrącenia. Berlinie kela, odpowiedzialnie nie posiadają jednakże (obaw ludności Prus wschodnich, sbowiem) pokładają nadzieję w silek organizacji grantzschutzu.

Evakuacja wojsk niemieckich z Litwy.

Wilno. Z Kowna donoszą: Evakuacja Niemców z Litwy odbywa się chaotycznie. Wśród wojska niemieckiego zmilka walka dyscyplina. Niemcy, wyjmując się z pod kontroli koalicyjnej, wywołał ludzność materjał, który mieli pozostawić Litwinom, wycofujące się wojska dopuszczają się rabunków i mordów przeciw Litwiskim oddziałom partyzanckim wysyłają ekspedycje karne. W Kartawianach Niemcy rozstrzelali 20 osób z powodu sporu stawianego rabującym żołnierzom. Wskutek tego ludność chowa się po lasach, niektóre wieś są zupełnie wyłudnione.

Straceni zabójcy Mikołaja II

Kopenhaga. — Jak donosi bolszewicka „Prawda”, trybunał rewolucyjny w Parnie skazał na śmierć członka sejmiku miejscowego, Jachontowa, który był sprawcą morderstwa Mikołaja II i jego rodziny. Wyrok natychmiast wykonano. Innych 4 współoskarżonych uwolniono, gdyż byli tyko ko wykonawcami rozkazu Jachontowa.

Wyrok śmierci za sprzeciwienie wojskowe.

Obył się przed trybunałem orzekającym sądu wojskowego w Warszawie rozprawa główna o zbrodnię z art. 1 ustawy o odpowiedzialności wojskowych za sprzeciwienie z checi zryku, z d. 1 sierpnia 1919 r. przeciw sierżantowi Łukasiewiczowi z II autokolumny.

Akt oskarżenia zarzeka (oskarżonemu sprzeniewierzenie 8000 mk., powierzonej mu na zakupie chleba i papierosów dla szeregowych oddziału.

O g. 9 i pół wieczorem zapadł wyrok zresztający oskarżonego za sprzeniewierzenie 8000 mk. na degradację, wydalenie z wojska i karę śmierci przez stracenie.

Oskarżony wniósł przeciw wyrokowi za zalenie do nac. sądu wojskowego.

Oskarżony wniósł przeciw wyrokowi za zalenie do nac. sądu wojskowego.

Masowy powrót z Ameryki.

Przez Oświęcim szeszył prezydent transportu uchodźców z Ameryki, wśród których przeważają Rosjanie galicyjscy. Przejadli na rodną, która parę lat przebywała w Ameryce, przypada 1000 dolarów oszczędności.

Wiec rodzicielski na Jasnej Górze

W ub. niedziela o g. 1 w poł. w sali Sodalności Marjańskiej odbył się wiec rodzicielski, zwołany przez Sodalność Marjańską i Stow. Robotników Chrześcijańskich.

Zagali zebranie O. Marjan, tłumacząc cel wieczoru naukowy, że dzieł są własnością rodziców i oni mają prawo żądać i dyktować, jaką winna być szkoła. Przytoczył jako przykład słowa prokuratora francuskiego, który mówił przed sobą winą, swiercił się do obywateli, żeby go równo osądzić, zapominając, że czyn jego jest następstwem upadku religii w kraju. Miałe w sądzie — mówił prokurator — wisienkę Chrystusa, lecz zdekalibrowano go w życiu. Uszczelnienie go z serce waszych, nie dotkniętego, są potrzebne interesowi sądu. To samo stanie się z nami jeżeli, nie daj Boże niewiara zapadnie. Do tego nie dojdzie, z nami Bóg, przy nas prawda, zaznaczy wrogów rozbija się o stalowe oponki serce wiernych synów Kościoła i O. szary.

P. Klatow zaznaczył, że podczas 127 letniej niewoli maozowieckiej, nie daliśmy się o wolność przyrzekać, wierząc i dobowalnie wiary Bogu i Najświętszej Jego Matce. Kościół był strasem praw i tradycji narodowych. Lecz niedzieli, Polaka, kiedy zmierzwił, przez własnych synów strasząca jest w przesądzie. Po p. Klatowie wstąpił na mównicę p. Franciszek Berg, protestując przeciwko szkole świeckiej, nawołując do walki ze złem, jakie państwem sięcią zaczyna otażać szkoły nasze.

W dalszym ciągu przemawiał na ten temat p. Sidor.

Pani Kosiłowska wyjaśniła co to jest szkoła świecka? Walka o szkołę zajęła obecnie pierwsze miejsce. Jaka szkoła taki naród. Szkoła państwa winna o przesłanieniu, o ile godnie chce obywateli wypielnić wie na posiadac 4 szkoły, a te posiadac może tylko szkoła katolicka:

1) kształcił umysł w duchu zasad katolickich, to mętyko wykładana ma być religia przez księdza, na jednej godzinie, gdy inni profesorowie dają ją w innym duchu, pają prace księdza, leżą wykłady wszystkie prowadzone w duchu katolickim.

2) Szkoła katolicka oddziaływa moralnie przez praktyki, lecz praktyki szanowane i spełniane tak przez dzieci jakoteż nauczycieli. B.

Jeżeli nauczyciel nie spełnia praktyki religijnych, wytwarza w dziecku przekonanie, że one są abstrakcyjne.

3) Nauczycielstwo katolickie w życiu niech praktykuje i postępuje w myśl zasad Chrystusa.

4) Młodzież w danej szkole winna być jednogłośnie wyznania ce dlatw pracy nauczycielowi.

P. E. Romschelski, sekretarz państwowy. Urzędu Pośr. Pracy wyśpł w obronie szkoły katolickiej, protestując przeciwko szkole świeckiej i zaznaczył ze smutkiem, że po otrzymaniu wolności zapomnieliśmy o Bogu. Nauczyciel winien mieć ducha katolickiego, walczymy o duszę nauczyciela. Na zakończenie obrad jednogłośnie przyjęto następujące uchwały:

1) Żądamy, aby w myśl Konstytucji 3 Maja, religia rzymsko katolicka była uznana przez Wyższy Sejm i Rząd za panującą w kraju, przy tradycjonalnie uznanej polskiej tolerancji dla innych wyznań.

2) Aby szkoła była na wkrótce katolicka i narodowa, aleytoko pod tymi tytułami, ale w przekonaniach katolickich i narodowych prowadzona, dla innych wyznań — wyznaczkowa.

3) Żądamy, aby nauczycielstwo polskie, pamiętając, że dziecko nie jest jego własnością, lecz tylko przez społeczeństwo powierzono mu do całszego wychowywania i kształcenia, nie naruszałoby szanownej większości społeczeństwa katolickiego i narodowego — kierunka liberalnego lub szkoły świeckiej, wbrew starej tradycji polskiej i zyczeniu rodziców.

4) Aby do nauczania dzieci katolickich i polskich, nie dopuszczano nauczycieli innego wyznania i narodowości, a przede wszystkim nie żydów.

5) Żądamy uchwalenia nauczycieli bezwyznaniowych i na miejsce ich powoływania nauczycieli katolickich i ile jawnie wypowiedziawszy swoje przekonanie.

Uchwały powyższe postanowiono przesłać do Sejmu. Oświadczeniem „Roz” wiec zakończono. Uszczelnili domagali się zwolnienia wieców z dalszych w sakofach i gimnazjach.

Następny wiec naszaotcał na sobotę wieczorem w sali „Ogalska R. botalezego”.

KRONIKA

Komunikacja kolejowa z Niemcami.

Konferencja przedstawicieli dyrekcji polskiej kolei państwowych z urzędnikami niemieckimi, odbywająca się w Sosnowcu, została uwieczniona pomyslnym skutkiem, gdyż osiągnięto waleczne porozumienie w sprawie wiadomości normalnej komunikacji kolejowej pasażerskiej i towarowej z dn. 20 grudnia.

Jak dowiadujemy się od p. inspektora Młynarskiego, który w tych dniach powrócił z Sosnowca, następująca konferencja z przedstawicielami niemieckich dróg kolejowych odbędzie się w dn. 23 grudnia.

Komisje zwłokowania ofiar na cele wojskowe.

Rozkazem Ministra Spraw Wojskowych powołana została do życia „Komisja zwłokowania ofiar na cele wojskowe”, mająca za zadanie dysponowanie temi ofiarami, skłanianiem przez społeczeństwo, które nie są przeznaczane dla specjalnych instytucji wojskowych. Tęmi ofiary na ogólne cele wojskowe składane są to w redakcyjnych piśmie i instytucjach publicznych, czy to w wojskowych komisjach kasowych przechodzą do Głównego Kasy Wojskowej (Warszawa, Nalewki 4, która je depozuje i wykas ich oddaje na miesiąc Komisji zwłokowania ofiar na cele wojskowe.

„Wzwołanie”

W ub. niedziela odbyło się w Panoramie zapowiadane ogólne zebranie członków kooperatywy robotniczej „Wzwołanie”.

Po sprawozdaniu z działalności dotychczasowego zarządu wywiązała się długa, chwalebna dyskusja, poczem dokonano wyboru nowego zarządu. Na tem zebraniu zakończono.

Odłożone zebranie.

Zebranie Związków Zawod. Robotników Chrześcijańskich, zapowiedziane na niedzielę ubiegłą, wobec zajęcia sali przez wiec sprawozdawczy posłów N. Z. K. odłożone zostało do następnego niedzieli.

Z zebrania „Jedności”

W ub. niedziela o godz. 1-ej po poł. w sali Strazy Ogólnej odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stow. „Jedność” przy udziale s górą 1000 osób.

Zebrał się sekretarz Stow. p. Nasiembło, zapraszając na przewodniczącego p. Wróblewskiego, który powołał na asessorów pp. Bereknię, Dawida, Orłowskiego i Szymacha, na sekretarza zaś p. Piasicką. Punkt pierwszy obrad, dotyczący zmiany paragrafa 18 i 15 ustawy Stow. po krótkiej dyskusji zatwierdzono w ten sposób, że zgadnie z wnioskami zarządu postanowiono podnieść udziały do 100 mk. które członkowie niemocni mogą wpłacić ratami w ciągu roku. Wpisów ustalono na 2 mk. oraz 1 mk. za księżeczkę.

Punkt drugi sprawę wydziału obowiązuje referował p. Nasiembło, proponując wstąpienie do udziału, przedstawiceli, która powstanie z posyetek członkowskich. Ogólne zebranie wniosek akceptowało.

tle ostatniego przesłania gabinetowego. Erzwodnieniy p. Szlązak, pióro trzymał p. Miaoer.

Pierwszy przemawiał p. Zagórski, odwołując się do interesujących momentów sakulisowej gry stronnictw

szepami sposobami starała się ukryć im w ich ciężkim trudzie. To też, gdy się ukazała na świecie, dropczą w malutkich sobotach, święta, jak kwiatek, a wena, jak płisną, robotnicy protestowali się na targach, wołając: „Dzień dobry, panne Klemencie Niech cię Bóg błogosławi, pieszczona kr.” Wszystkie wiedzieli, że się wzięła nie wiadomo skąd, i że nie trzeba było tego mówić potajemnie, że pochodziła stroilo Klemencie dlatwym urokami w oczach tych pooselych wieśniaków, którzy ją całym sercem kochali. Gdy musieli porzucić plug i chwycili za broń Klemencia szaszowała im w blizny eskaplarze, które robiła siłą; na wieśniakach, podczas, gdy mężczyźni opowiadali o wojnie, o chwalebnyim zwole swoich i walności do wódzów.

Te opowiadania wywierły żywe wrażenie na Klemencie, duszytka jej kapala się w uczuciach narodowego ducha i miłwta. Gdy chłopey szli na wyprawę, towarzyszyli im do końca wojny, poczem wracali milczenie i powaga, na fawork, męrlap o tej osobie, którą nazywano król i za którą wszyscy się dzielali miłoscią i walecznością.

— Widać, król, to się ale bje — myślał dielecko — bo chłopey nie o nim nigdy nie mówią; nie znają go nawet.

— Wiess co, dlatadania — rzekł raz do niej Kemi — że to bardzo są bawne, kochać kogos, kogo się nigdy nie widzielo i dać się za niego sędzi.

Wtedy dziedek wniął ją na kolana i wytłumaczył jej, że ten król, którego nikt nie znał, przedstawiał Francję, którą wszyscy znają i której wszyscy krew swoją wiani. Za nią to sgnili jego tezej wnukowie.

— Moi braćmi! — szepnął Klemencia — i duma szaszajala w jej wilgotnych oczach.

Od podpisania pokoju, wzięto się zaraz do pracy bez wytchnienia w tym spustoszonim kraju. Trzeba było dobrze poruszyć tę ziemię, krwią nasiąknioną, żeby ocalała nowo rodzić. Wrazem do warunków podpisano tego była i do jego eiszy.

Po gorącym walce, nastąpiło łagodne uspokojenie. Dobre było ludzkom w tym spokoju pół i lasów, gdzie nie huszaly już armaty, lecz wielkie woty orady spokojnie zgony dobre było oddać się po to, żeby wrócić i nie słaować się męrląg, i że jest moż; ostatnie pożegnało. Wiosenne powiewy pieściły szoliste serca. Wiele było strat, ale po tym zgonach i to co szaszoy, że się 27-let, żyje bezpiecznie, i że biali i błętni mogą się spotykać, nie miedząc do siebie.

Pewnego popołudnia Klemencia

była w polu z dziećmi, rozpromieniona, jak słonko, odgad, nie widziela nich zapiekanych iwarzy. Dokoła nich pracowały indzie, rozmawiając o tych Francuzach, którzy tak długo byli ich nieprzyjaciółmi i utrzymując, że to „tabawne”, i że wszyscy są teraz rdawi.

— I i — rzekł jeden z chłopey — jednak my się z nimi nie pobratamy.

Klemencia siuchała uważnie.

— Patr — rzekła, pokazując chłopu sąsiadnie pole, stanowiące, oczęć własności emigranta nakupioną przez Konwencjonaliste, gdzie po jakiejś potyosce pohowano wiele blaszek — patr, kwiatki tam rosą; jak i na naszych łakach, umarli przez bacoyli.

— Tak i to prawda, pieszczonko — rzekł wzruszony chłopak — masz słusność.

— Złote twoje słowa, dlatweezkol — rzekł ojciec Remi — my także przebaczymy, żeby nam Bóg wszystkim pieszczony.

I oddali się, wsparty na ramieniu dieleka, a robotnicy spogądali z rozszaleniem na temi dwoma głosami białą i złotą, pozawijając się po sionowej drożynie, za tym smutnym starcem i wesołym dzieckiem, który się kochali i rozumeli nawzajem. (D. e. n.)

BEZIMIENNA.

11) POWIEŚĆ

tłumaczona z francuskiego.

Niewiedziela ona o smutnej tajemnicy, otaczającej jej pochodzenie tak chętnie ojciec Remi.

— Czebrajcie, są dorosłe i będą jej czas iść za mat — mówił Bernard i Agaty — łatwiej to wtedy znieście.

Jakże smutną był dać do zrozumienia tej siewlonej istotce, która widziela kury, tulące pod skrzydło swoje piskliska i ptaszki, słoszące tym potywieńcie, że u ludzi są ojcowie i matki, opuszczające swoje dzieci.

Dossila więc Klemencia do delewatego roku życia, myśląc, że jest cętką Romiów. Oni szaszali kochali tliwie swoje „pieszczonki”. Te uroese stworzenie, które od rana do noc, napszila folwark swym śmiechem i piosnkami, było ostatnią radością ich osieroconego ogniska.

Dla dzieci dozwolone!

TEATR PARYSKI

w Częstochowie, ul. Panny Marji 19.

Program od soboty 13 Grudnia 1919 r. i dni następnych.

Dramat nastrojowy w 6-ciu wielkich aktach z wszechświatowej sławy tragiczną włoską

„FRŌU-FRŌU”

FRANCESCĄ BERTINI w roli głównej.

„KINO” pisze: „FRŌU-FRŌU”

Dramat nastrojowy ze słynną z talentu i urody *Francescą Bertini* w roli głównej. Wytówni włoskiej, własność agencji „Corso”.

W obrazie tym niezrównana *Francesca Bertini* błysnęła pełnią swego olbrzymiego talentu. Obraz ten jest pod każdym względem arcydziełem sztuki kinematograficznej.

CENY MIEJSC: W łoży 6 mk. Krzesła parterowe 4 mk. Galerja 2 mk. 50 fen.

Początek przedstawień w dni powszednie o godzinie 5-ej, w niedziele i święta o godzinie 3, ostatnie przedstawienie o godz. 9 m. 30 wieczorem.

TEATR „ODEON”

Od czwartku 11-go do środy 17-go Grudnia 1919 roku.

Największa Sensacja Sezonu!!



MADAME DUPARRY
(FAWORYTA KRÓLA LUDWIKA XV)
arcydzieło kinematograficzne w faktach z nieporównaną polską gwiazdą kinemat.
DOŁA-NEGRI
w roli głównej

Ceny miejsc: Miejsce w łoży balkonowej — 6 mk.
" " parterowej — 5 mk.
Krzesła " — 4 mk.
Galerja — — — 2.50 mk.

Miejsca nie numerowane.

Początek obrazu o godz. 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.

Lanolinowy Puder „**KIDZI**” z Kogutkiem jest najlepszą i najhygieniczniejszą przysypką dla dzieci. Natychmiast usuwa zaczerwienienie i stan zapalny skóry. Jako środek dezynfekcyjny znakomicie działa przeciwko: śwędzeniu, odparzeniu i odleżeniu się ciała.
Wyrób apteki **A. GAŚECKIEGO** w Warszawie.
Ządać w aptekach i składach aptecznych pudru „**Kidzi**” z marką „Kogut”
Skład główny na Częstochowę
Hurtownia Właścicieli Aptek Kościuszki 16

Przy Państwowej Szkole Gospodarstwa Domowego
twarte są Kursa od dnia 15-go Grudnia r. b.
uczenice zapisane prosimy o przybycie, w poniedziałek o godzinie dziewiątej rano.
Kandydatki przyjmuje Kancelarja (8-cia Aleja 58)

Dr. Natalja Neufeld
otworzyła pracownię analityczną dla badań lekarskich (analizy moczu, płwociny, krwi, soku żołądkowego itd.)
PRZYJMUJE W CHOROBYCH DZIECIĘCYCH I WĘWNETRZNYCH
od 4 do 6 po poł. Obecnie II Aleja 33.

NOWO OTWORZONE
Koedukacyjne Kursa Handlowe
Stanisława Sudolskiego
Buchaltera Banku Państ. Oddziału w Częstochowie.
Rzeczona wstępne w początkach stycznia, wykład 15 stycznia Zapis przyjmuje kancelarja kursów **Szkolna 26 9 i 8** od 4-ej do 6-ej i pół.
Komplet Słuchaczy ograniczony.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Częstochowie
posiada wolne miejsca techników drogowych i drogomistrzów w powiatach północno-wschodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Reflektanci zechcą w możliwie najkrótszym czasie wnieść do Urzędu Pośrednictwa Pracy w Częstochowie oferty z odpisami świadectw i dokładnym „curriculum vitae”.
Kierownik Urzędu **W. Miłkowski**.

Inż. W. Kukliński i K. Deloff
DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
Częstochowa, ul. Dojazd 26 9. — Telefon 26 80.
Motory ropowe, motory elektryczne, artykuły techniczne i elektrotechniczne.
Stale na składzie benzyna, oleje maszynowe, gęsoły, cylindrowy i samochodowy.
Duży wybór rasów skóranych, konopnych, gumowych, Balatta e. t. c.
Oryginały szwedzkie wirówki do mleka „Omni”.